



niedziela

głos z Torunia

NR 50 (991) • J • ROK LVI • 15 XII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

O szczęściu, cierpieniu i złu – rozmowa na 3. niedzielę Adwentu

Inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – akcja trwa

TEMAT TYGODNIA

Szczęśliwy ufający Bogu

Czasem mam wrażenie, że radość jest domeną młodości. Im więcej lat, tym więcej trosk, obowiązków, które skutecznie oddalają od radości. Jak więc zachować radosne serce w zmiennych kolejach życia? Pocieszające jest to, że sprawami naszych dni nie rządzi ślepy los, bo „Pan króluje na wieki”. On stworzył niebo, ziemię i morze. On dochowuje wiary na wieki, przywraca wzrok niewidomym, podnosi pochyłonych, strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę (por. Ps 146, 6-9). Dlatego szczęśliwy człowiek, który ufa Bogu.

Takie przekonanie towarzyszy działalności Radia Maryja w 22. rocznicę powstania. Głos tej rozgłośni jako radosna nowina umacnia wiarę i broni przed zagrożeniami, o czym informujemy w bieżącym numerze „Głosu z Torunia”.

Niech te dni Adwentu, które jeszcze przed nami, będą „nie czasem umartwień, ale porządkowania naszych sumień i naszego życia”. Warto wykorzystać ten czas na duchowe przygotowanie do czekających nas świąt. Jeżeli w parafiach czy wspólnotach w tym tygodniu trwają rekolekcje, pozwólmy Bogu, by na nas patrzył, działał w codziennym życiu i przemieniał je. Zamyślenie nad miłością Boga przybliży do tajemnicy narodzenia Jezusa. Aby w Dzieciątku zobaczyć Boga i doświadczyć radości, najpierw trzeba zaufać, a potem „chwalić Pana, jak długo żyć będę; chcę śpiewać Bogu mojemu, póki będę istniał” (Ps 146, 2).

Maria Galińska

myślę...



Centralnym momentem uroczystości rocznicowych była Msza św. sprawowana w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego

OBUDŹ SIĘ, NARODZIE!

KATARZYNA CEGIELSKA

Podczas sobotnich uroczystości (30 listopada) 22. rocznicy powstania Radia Maryja bp Józef Zawitkowski z Łowicza wezwał do pobudki cały naród. Kaznodzieja zareagował w ten sposób na bluźniercze ideologie, zjawiska, jak gender czy nagonka na kapłanów. „Obudźcie się ludzie nauki, kultury, prawnicy, profesorowie! Obudźcie się księża, biskupi, nauczyciele! Obudź się, Polsko! Niech ktoś stanie na areopagu i powie jeszcze raz: Non possumus! Dalej nie możemy! Nie

wystarczy rekonstrukcja rządu, trzeba zmienić nam myślenie i poszerzyć serca. I niech się stanie cisza! I stanie się. I Bogiem będzie słowo!” – wołał bp Józef Zawitkowski.

Centralnym momentem uroczystości rocznicowych była Msza św. sprawowana w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego z udziałem kilkunastu księży biskupów. „Sprawowaną Liturgią dziękujemy Bogu za Radio Maryja

i jego ewangelizacyjną działalność oraz ów maryjny styl tej ewangelizacji” – mówił bp Suski na początku Eucharystii. Dziękował także za błogosławione owoce Roku Wiary, za ogłoszenie kanonizacji bł. Jana Pawła II, | za realizację budowy świątyni w Toruniu. „Jakże nie dziękować za rosnącą liczbę słuchaczy Radia Maryja i widzów Telewizji Trwam i za szerokie wsparcie społeczne dla tej telewizji w jej słusznych

dokończenie na str. VI

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Jasna Góra

29 listopada na Jasnej Górze księża moderatorzy Ruchu Rodzin Nazaretańskich z niemal 25 diecezji Polski powołali Stowarzyszenie Ogólnopolskie Ruch Rodzin Nazaretańskich. Działa ono w oparciu o statut zatwierdzony 22 czerwca przez księży biskupów na 362. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Wieliczce k. Krakowa. Podpisanie aktu założycielskiego miało miejsce podczas uroczystej Eucharystii pod przewodnictwem abp. Stanisława Nowaka w Bazylice Jasnogórskiej 29 listopada. To stowarzyszenie ma na celu połączenie na zasadzie federacji stowarzyszeń diecezjalnych ruchu. Wszystkie organizacje członkowskie zachowają dotychczasową naturę prawną, a czynnikiem jednoczącym będzie duchowość i ujednolicone statuty ogólnopolskiego RRN.

30 listopada na Jasnej Górze odbył się doroczny ogólnopolski adwentowy dzień skupienia Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Podczas tegorocznych wydarzeń nie mogło zabraknąć również członków i sympatyków RRN diecezji toruńskiej. Tym razem



Uczestnicy adwentowego dnia skupienia w auli o. Kordeckiego

rozważaliśmy, w jaki sposób żyć aktem oddania się Maryi, aby na drodze komunii z Matką zdążyć do komunii z Chrystusem. Nie zabrakło także nawiązania do nauczania papieża Franciszka, który podkreśla, że Chrystus prowadzi nas do Maryi, ponieważ

nie chce, byśmy szli bez matki. Centralnym wydarzeniem tego dnia była Eucharystia w Kaplicy Cudownego Obrazu. Przewodniczył jej abp Stanisław Nowak w otoczeniu księży, z którymi wspólnie zawierał Matce Bożej działalność stowarzyszenia.

Podczas tych wydarzeń pozostawaliśmy w duchowej łączności z bp. Andrzejem Siemieniowskim, delegatem KEP ds. RRN, który wygłosił do moderatorów i animatorów telekonferencję oraz orędzie do uczestników adwentowego spotkania. **Violetta Figalska**

Pamięć, modlitwa, wspomnienia

Burkat

W 50. rocznicę tragicznej śmierci 6 uczennic kl. I-III Szkoły Podstawowej w kościele parafialnym pw. bł. Jana Pawła II w Burkacie została odprawiona Msza św., której przewodniczył proboszcz ks. Krzysztof Rynkowski. Wzięły w niej udział rodziny ofiar, koleżanki, mieszkańcy i delegacje szkół z Turzy Wielkiej i Burkatu. Po Eucharystii wszyscy udali się pod pamiątkową tablicę, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Po modlitwie rodziny ofiar i bliscy spotkali się w bibliotece, gdzie czas upłynął na wspomnieniach.

Tragiczne wydarzenie miało miejsce w Burkacie 28 listopada

1963 r. W czwartkowe przedpołudnie rozpędzona cysterna wjechała w grupę uczniów stojących na schodach budynku szkolnego

i oczekujących na lekcje. Śmierć poniosło sześćoro dzieci. Miałam 18 lat, do miejsca wypadku dobiegłam po kilku minutach, ciała

czterech dziewczynek ułożono na kocu. Dwie dziewczynki zabrano do szpitala, gdzie zmarły. Wśród dzieci z grupy była moja siostra Alicja, która ocalała. W dowód wdzięczności za dar życia dla niej dziękuję Bogu w każdej mej modlitwie. Każdego roku od tej tragedii zapalamy znicze, trwamy w modlitwie i wspominamy.

Tragedia „czarnego czwartku” pozostanie w żyjących na całe życie, tego dnia nie da się wymazać z pamięci. Pracuję jako bibliotekarka, codziennie mijam to miejsce. Słowa wdzięczności kieruję do wszystkich, dzięki którym pamięć o tej tragedii i jej ofiarach jest wciąż żywa.

Bogumiła Stachowiak



Spotkanie pod tablicą upamiętniającą tragedię



Na imieninach u bp. Andrzeja

Przychodzimy do Ciebie co roku, aby w dniu Twoich imienin złożyć Ci życzenia: Bożej łaski w pełnionej posłudze, zdrowia, uśmiechu, sukcesów w pracy z ludźmi dla nich i całej diecezji. Ale ten rok jest szczególny dla naszego Oratorium. Obchodzimy 20-lecie powstania naszej placówki, która nie przetrwałaby tak długo bez Twojej pomocy i modlitwy – tymi słowami młodzi wraz z ks. Krzysztofem Winiarskim, dyrektorem Oratorium, złożyli życzenia imieninowe bp. Andrzejowi Suskiemu w wigilię liturgicznego wspomnienia św. Andrzeja (29 listopada). Życzenia Pasterzowi diecezji w imieniu wspólnoty złożyli: Dorota Wój-

cikowska, Natalia Szymeczko oraz Jakub i Karol Skip. Biskup Andrzej od momentu objęcia swej funkcji opiekuje się Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza na Rybakach w Toruniu. Z okazji imienin dzieci mówiły wiersze, ofiarowały drogiemu solenizantowi artystyczny kuferek wykonany na zajęciach metodą decoupage oraz życzyły mu dalszej owocnej pracy dla mieszkańców diecezji i wszystkich dzieci. Zapewniły też o modlitwach za wstawiennictwem św. Andrzeja oraz bł. ks. Bronisława Markiewicza. Ksiądz Biskup podziękował za życzenia i zapewnił, że niedługo zobaczymy się na wigilię.

Adam Żurowski

W kinie

Choć do świąt Bożego Narodzenia pozostało jeszcze trochę czasu, to oratorianie mogli wczuć się w ich klimat. 29 listopada dzieci i młodzież z naszej placówki uczestniczyły w projekcji filmu „Ratujmy Mikołaja”. Elf Bernard marzy, aby trafić do elitarnej grupy naukowców pracujących w tajnym laboratorium św. Mikołaja. Jednak, za sprawą niefortunnego wynalazku, pocziwy pechowiec niechętny ujawnia lokalizację laboratorium chciwemu miliarderowi. Złoczyńca pragnie ukraść sekrety św. Mikołaja i wejść w posiadanie magicznej kuli czasu, która umożliwia wręczenie prezentów dzieciom na całym świecie w zaledwie jedną noc. Niepokorny elf Bernard spo-

wodował wielkie zamieszanie w tajnych laboratoriach św. Mikołaja, ujawniając ich lokalizację miliarderowi. Jedynym sposobem na naprawienie szkód i uratowanie świąt Bożego Narodzenia jest ratunkowa misja w czasie, która wywołuje całą masę niezwykłych i zabawnych komplikacji. Prześlaniem tej animacji jest również to, by dzisiaj nie zatracać w nas, tego, co piękne, co dziecięce, by ratować święta Bożego Narodzenia od komercji, a przeżywać je na sposób duchowy.

„Ratujmy Mikołaja” to kolejny film obejrzany przez dzieci i młodzież w ramach programu pn. „Postaw na siebie” dofinansowanego ze środków Gminy Miasta Toruń.

Adam Żurowski



ZDJĘCIA: ARCHIWUM ORATORIUM

Wieczór kolęd

Już po raz 11., tradycyjnie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, zapraszamy na Toruński Wieczór Kolęd z zespołem wokarno-instrumentalnym „Claritas” do Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu na godz. 17.

Każdego roku na wspólnym kolędowaniu nowo narodzonego Chrystusowi tłumnie gromadzą się całe rodziny, które w ten sposób przedłużają świąteczną radość i włączają w nią kolejne

pokolenia: na toruńskim kolędowaniu spotykają się dzieci, młodzież i starsi, mieszkańcy Torunia i goście odwiedzający miasto. Mają okazję wyśpiewać piękne, polskie kolędy do ostatniej zwrotki (organizatorzy zapewniają tekst), w ciekawej aranżacji opracowanej przez zespół „Claritas”. Jednym z ważnych osiągnięć Toruńskiego Wieczoru Kolęd jest nie tylko przypomnienie wielu zapomnianych już dzisiaj kolęd, tradycji świątecznych naszego regionu czy

innych krajów, lecz także wprowadzenie teologiczne do kolęd, nad którym czuwa Wydział Teologiczny UMK. Z bogatego skarbca kolęd wydobyte zostają prawdziwe perły muzyki i głębokiej treści, śpiewane w zadumie i z radością, sięgające polskich gór, jak i te znane na całym świecie. W tym roku wykonawcom i organizatorom towarzyszyć będzie zespół kameralny „Portamus Gaudium” pod dyr. Agnieszki Brzezińskiej. Wstęp wolny.

26 grudnia
Czwartek
godz. 17.00

**XI Toruński
Wieczór
Kolęd**

Sala Mieszczańska
Ratusza Staromiejskiego
ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA

Claritas
oraz zespół kameralny
Portamus Gaudium

Wstęp wolny!

WSPÓLNE WYKONANIE
TORUŃSKIEGO WIECZORU KOLĘD
TORUŃSKIEGO WIECZORU KOLĘD
TORUŃSKIEGO WIECZORU KOLĘD

O SZCZĘŚCIU, CIERPIENIU I ZŁU

Człowiek XXI wieku jest zabiegany, zapracowany, niekiedy brakuje mu czasu, zewsząd słyszy, że w życiu liczą się zdrowie, piękna sylwetka, sukces zawodowy czy bogactwo. I tak biegnie. I szuka. I tęskni. Czego tak naprawdę pragnie? Dokąd zmierza? Czy jest szczęśliwy? W 3. niedzielę Adwentu, kiedy uroczystość Bożego Narodzenia jest tak blisko, chcemy poznać receptę na szczęście. Pytamy więc: Co jest najważniejsze w życiu? I szukamy sensu cierpienia lub zła. Nie są to łatwe sprawy. Dlatego przychodzimy na Roraty, przeżywamy rekolekcje adwentowe, patrzymy na własne życie – upadki, grzechy i powstajemy, przystępując do sakramentów pojednania i pokuty oraz Eucharystii. Stajemy w obliczu Miłości. Spostrzegamy, że obok jest bliźni bliski czy daleki, którego nie zawsze zauważamy. Czekamy na Chrystusa. Czekamy na przyjście prawdziwej Światłości. Czekamy radośnie. A ta radość wypływa z wiary, zaufania Bogu, słuchania Jego słów i wypełnienia ich. Przyjdź, Panie Jezu! „Pan blisko jest, oczekuj Go. Pan blisko jest, w Nim serca moc”.

pb

Z ks. Markiem Bałwasem rozmawia Beata Pieczykura

BEATA PIECZYKURA: – Czy jest recepta na szczęście?

KS. MAREK BAŁWAS: – Nie ma prostej recepty na szczęście, nie ma drogi na skróty. Trzeba otworzyć się na miłość Boga, zatroszczyć się o życie, żeby go nie przegapić, by nie minęło nam ono w zabieganiu codzienności. Trzeba w niej dostrzec znaki Bożej obecności. Starać się czynić jak najlepiej dobra. A najważniejsze w życiu jest to, aby mieć w sercu Jezusa, być pewnym Jego miłości i nią obdarzać ludzi. Tylko to się liczy. To recepta na szczęście nie tylko teraz, na ziemi, lecz także na całą wieczność.

– A gdy przychodzi cierpienie...

– Skoro Pan Bóg dopuścił chorobę, wypadek, cierpienie, nieszczęście, to w jakimś celu. Nie znam odpowiedzi, dlaczego tak się stało, i bywa, że na to pytanie nie ma odpowiedzi. Łatwiej jest znaleźć odpowiedź na pytanie: Po co i w jakim celu to się stało?

Gdy po wypadku dowiedziałem się, że nie będę chodził, to pomyślałem, że Pan Bóg ma dla mnie plan. Gdybym nie wierzył w Boga, to pewnie bym się zbuntował bądź nawet myślał, jak skończyć życie, bo co to za życie młodego człowieka na wózku, mało sensowne. Kiedy jednak z czasem widzę owoce płynące z poruszania się na wózku, to nie mam wątpliwości, że Bóg dopuścił to cierpienie, by wypłynęło z niego wiele łask. Boże plany są wspaniałe, zabrał mnie z jednej parafii, na której byłem, a dał możliwość spotkania tysięcy młodych ludzi w wielu parafiach, np. w czasie rekolekcji.

Cierpienie jest łaską, nie można go zmarnować. Można je dobrze wykorzystać i ofiarować Bogu przez Jezusa. A życie z cierpieniem jest inne. To nie jest tak, że nic mnie nie boli. Cierpienie cały czas mi towarzyszy, nazywam je bólem stałym.

Nad moim łóżkiem wisi krzyż i często na niego spoglądam. Z krzyża płyną łaski: moc, siła i miłość. Nie cierpię na darmo, ofiarowuję je za dusze w czyśćcu i grzeszników zatwardziałych. Wiem, że cierpienie dobrze przeżyte i pokornie przyjęte oraz z miłością ofiarowane Bogu daje morze łask. Na wózku przeżyłem

swoje nawrócenie, głębokie doświadczenie Bożej miłości. Po tym zdarzeniu Bóg nie przestał mnie kochać, wypadek nie jest karą, ale wydarzeniem, przez które dokonują się dzieła Boże. Tak to działa w moim życiu i oby w waszym też tak się dokonało. Chodzi o to, by nie cierpieć na próżno, by cierpienie przynosiło uzdrowienie duszy.

Moje pogodzenie się i świadectwo życia na wózku pokazują, że wózek to nie koniec świata, że na wózku można żyć, dawać świadectwo, a znalezienie sensu cierpienia jest łaską. Cierpienie, które przyjął Jezus, pokazuje, jak bardzo nas ukochał, jak wielka jest to miłość.

– Człowiek w swojej wolności może odrzucić miłość Boga i wybrać grzech...

– Nie ma takiego grzechu, który mógłby nas oddzielić od Boga na zawsze. Bóg nieustannie czeka i daje szansę na nawrócenie. Stale ma wyciągniętą rękę. Ile razy byśmy odeszli, zawsze możemy wrócić. Ta miłość Boża jest niepojęta. Jest to miłość Ojca, który wychodzi na drogę i wygląda stęskniony, czy nie wraca do domu syn marnotrawny, bo Ojciec tak czeka na każdego człowieka, także tego, który odszedł daleko, zapominał o Miłości i wiele lat nie był u spowiedzi. Bóg nie przestał go kochać i wciąż czeka. On ma tyle cierpliwości i nigdy jej nie traci. Dopóki trwa życie, można wrócić. A droga powrotu wiedzie przez spowiedź.

Czasem słyszę, jak ludzie mówią, że boją się spowiedzi. To wynika z podszeptu szatana, który kusi słowami: Bój się, masz takie okropne grzechy, Bóg ci nie przebaczy. To, oczywiście, jest kłamstwem. Wtedy zachęcając, mówię, że w konfesjonale spotkamy się z Miłością. Dlatego boję się grzeszyć, a nie spowiedzi. Jak można bać się spotkania z Miłością?

– Mówi Ksiądz o podszeptach szatana, a wydaje się, że współczesny świat nie wierzy w jego istnienie.

– Zapominamy o działaniu szatana w świecie, a on często miesza w ludzkim życiu. O tym od początku pontyfikatu mówi papież



Ks. Marek Bałwas

Franciszek: – Musimy być zawsze czujni, by nie dać się oszukać diabłu.

W czasie modlitwy nad osobą opętaną wspomagałem księdza egzorcystę i widziałem manifestację szatańską. Diabeł boi się Jezusa, Maryi, modlitwy, Różańca, Mszy św. czy kapłańskiego błogosławieństwa. Broni się przed ofiarą Jezusa na krzyżu, bowiem Jego krew ma przeogromną moc. Ta krew dla szatana jest najokrutniejszą karą, miazdzy go. Diabeł w sposób szczególnie nienawidzi modlitwy kierowanej do Maryi, której imienia demony nigdy nie wymawiają, podobnie jak imienia Jezus. Na końcu czasów zwycięstwo przyjdzie właśnie przez Maryję. Już teraz Ona w rozprzestrzeniającej się ciszy mnoży swoje zwycięstwa. Dlatego noszę szkaplerz, który jest mocą, obroną i tarczą przed złem, dla demonów jest jak młotek, który rozbija im głowę. Zły to nie bajka, on jest i niszczy dusze ludzkie, prowadzi je na wieczne potępienie, ale Chrystus jest Królem, życiem, miłością i miłosierdziem, początkiem i końcem. Wspominam o tym, aby uświadomić, jak wielką moc zostawił nam Bóg. Warto z niej jak najwięcej korzystać i żyć wiarą, radośnie, w wierności Bogu, miłując Go i drugiego człowieka.

Czasem ludzie myślą, że szatan jest silny. Nie! On może zrobić tylko to, na co Jezus mu pozwala, a skoro Pan to dopuszcza, to ma w tym cel. Często jest to głębokie nawrócenie z Bożą pomocą i łaską osób dręczonych bądź czasami opętanych.

– W jaki sposób ochronić się?

– Bóg zostawił nam drogowskazy: przykazania, sakramenty i modlitwę. Stąd pobożny udział w Mszy św. przeżywanej z wiarą, czyste serce, stan łaski uświęcającej, Komunia św. jak najczęściej, różaniec w dłoni to najpewniejsza droga do zbawienia. Idąc z Jezusem w sercu, przez życie sakramentalne, Eucharystię i sakrament pojednania, życie modlitwy, nic nam szatan zrobić nie może. Sam Chrystus powiedział: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 55-56). To Jezus jest Panem i On już pokonał szatana na krzyżu! Nie dajmy się zastraszyć, ale odważnie stawajmy do walki ze złem, bo „któż jak Bóg!”. Wybierajmy dobro, a unikajmy wszystkiego, co ma choćby pozór zła, jak mówi św. Paweł (por. 1 Tes 5, 22).

Miłość Boża jest niepojęta. Jest to miłość Ojca, który wychodzi na drogę i wygląda stęskniony, czy nie wraca do domu syn marnotrawny, bo Ojciec tak czeka na każdego człowieka, także tego, który odszedł daleko, zapomniał o Miłości i wiele lat nie był u spowiedzi. Bóg nie przestał go kochać i wciąż czeka. On ma tyle cierpliwości i nigdy jej nie traci. Dopóki trwa życie, można wrócić. A droga powrotu wiedzie przez spowiedź

Proszę Cię, Panie Jezu, o wytrwanie w wierze i wierności Tobie aż do śmierci, bym zasłużył na wieniec życia wiecznego.

Wszystkim pragnącym Bożych łask z serca błogosławię: + W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

1. część rozmowy „Nogami nie można się zbawić, tylko sercem” w 32. numerze „Głosu z Torunia”.

Ks. Marek Bałwas spotkał się z maturzystami diecezji toruńskiej w czasie ich pielgrzymki na Jasnej Górze w 2012 r.

OBUDŹ SIĘ, NARODZIE!

dokończenie ze str. 1

dażeniach do miejsca na multi-pleksie. Dziękować za wszystkie dzieła, które powstały przy Radiu Maryja i służyć naszemu narodowi w kraju i na obczyźnie. Jakże też nie dziękować Bogu za troskę Episkopatu Polski, by katolicki głos Radia Maryja docierał do naszych domów jako głos radosnej nowiny, która umacnia wiarę i broni jej przed współczesnymi zagrożeniami” – mówił Ksiądz Biskup.

Z kolei abp Wacław Depo, metropolita częstochowski podziękowanie skierował do zgromadzenia redemptorystów i o. Tadeusza Rydzyskiego CSsR. „Bardzo serdecznie dziękujemy za to, że możemy trwać razem z Radiem Maryja i Telewizją Trwam w świetle wiary i z radością wiary, dzieląc się nią z każdym, kto chce tylko wejść do macierzyńskiego serca i przestrzeni Kościoła” – powiedział abp Depo.

Revolucja gender

„Wymyślili rewolucję gender – rewolucję kulturalną. Nie będzie słów: matka czy ojciec, będzie – rodzic. Nie będzie słów: chłopiec czy dziewczynka, będzie dziecko, a płeć wybierze sobie wtedy, gdy dorośnie” – mówił w homilii o zagrożeniach bp Józef Zawitkowski. O problemie wspominał także o. Tadeusz Rydzyski CSsR, mówiąc, że ideologia nie omija również Polski. „Chcą ją szybko wprowadzać. O tej ideologii mówił Benedykt XVI. Powiedział, że przyniesie ona więcej szkody narodowi i społeczeństwu niż komunizm” – przestrzegał dyrektor Radia Maryja. Pielgrzymi komentowali zasłyszane słowa. „Tylko Radio Maryja i kapłani przestrzegają przed gender, a w innych mediach nienormalne zachowania przedstawia się jako normę i wiele osób się na to nabiera, a wystarczy tylko pomyśleć” – mówi pani Maria z Włoc-



Kapłani, siostry zakonne i wierni świeccy podczas Eucharystii w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy

ławka. „Dlaczego ludzie dają się tak nabierać?” – zastanawia się słuchaczka Radia Maryja.

Cała Polska w Toruniu

Do Torunia na uroczystości przyjechały tysiące pielgrzymów z całej Polski, a nawet spoza jej granic. Zwiedzającym w Porcie Drzewnym została udostępniona Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, ale przede

wszystkim świątynia Matki Bożej Gwiazdy Nowej Ewangelizacji, która w stanie surowym gościła wiernych. „Jestem pod wrażeniem tego, w jakim tempie ta świątynia została wybudowana” – mówiła pani Wanda ze Szczecina. O. Tadeusz Rydzyski CSsR, dyrektor Radia Maryja wraz o. Janem Królem CSsR poinformowali wiernych o tym, że do Torunia przybyły już statua Matki Bożej Niepokalanej

z białego marmuru oraz ołtarz do dolnego kościoła. Obie rzeźby zostały wykonane w Wietnamie. Pielgrzymi mogli zobaczyć ponad 2-metrową statuetkę Matki Bożej wystawioną w gmachu Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.

Uroczystości to także uczta kulturalna. Pielgrzymi w Toruniu i widzowie przed telewizorami uczestniczyli w półtoragodzinnym wspaniałym spektaklu przygotowanym przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Barwne stroje, piękny śpiew, wspaniałe występy na scenie wywoływały, co chwilę burzę oklasków. Liturgiczną oprawą muzyczną dziękczynienia zajęły się zespoły „Victoria” z Rembertowa oraz Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen” wraz z młodzieżą uczestniczącą w warsztatach muzycznych w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Uczestnicy uroczystości wysłali do Ojca Świętego Franciszka telegram, zapewniając go o oddaniu dla papieża i Kościoła i dziękując za adhortację apostołską „Evangelii gaudium”.

Katarzyna Cegielska



Spotkanie z red. Wojciechem Reszczyńskim

Inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom

Jak wywołać uśmiech na twarzy kilku tysięcy dzieci? Tylko osoby pracujące z najmłodszymi wiedzą, jak wymagający to odbiorca. Wiedzą to również pracownicy Caritas Diecezji Toruńskiej. Najlepszym tego przykładem jest, oprócz Festynu z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem”, doroczne wydarzenie inaugurujące Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom w diecezji toruńskiej. W skali kraju to 20. już edycja WDPD i 3 mln świateł, które trafią na polskie stoły jako cegiełki wspierające inicjatywy pomocowe dla najmłodszych.

O niesłabnącym powodzeniu toruńskiego spotkania inauguracyjnego niech zaświadczy liczba ponad 3 tys. dzieci, które wypełniły 30 listopada trybunę lodowiska Tor-Tor, każde z porcją smakołyków od Caritas. Fakt, iż paczka ta zawierała też kamizelki odblaskowe z akcją „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”, sprawił, iż tegoroczne motto Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom:

mówiąc żartobliwie: „Jesteście błyskotliwi!”. Na trybunie honorowej zasiedli gospodarze diecezji i miasta, a zarazem przyjaciele i dobroczyńcy tej inicjatywy, w tym bp Andrzej Suski oraz prezydent Michał Zaleski. Warto wspomnieć tradycyjne zaangażowanie służb mundurowych, które wraz z liczną grupą wolontariuszy Caritas zapewniły spotkaniu doskonałą organizację.

3 tysiące bardzo wymagających odbiorców to nie lada wyzwanie. Lecz nie dla Jacka Beszczyńskiego, doświadczonego w animacji toruńskich imprez dla najmłodszych. Nie mogło zabraknąć także licznych reprezentantów najpiękniejszego z zimowych sportów – łyżwiarstwa, zarówno figurowego, w tym solistek, par oraz grup synchronicznych, jak i młodych hokeistów. Wśród wielu innych rozrywek gwoździem programu był huczny wjazd św. Mikołaja ze śnieżynką w asyście pojazdów służb mundurowych. Po zapaleniu ogromnej świecy



Podziękowania i gratulacje wręczono przyjaciołom i uczniom, wspierającym chorych i ubogich

Warto zauważyć, że inaugurując Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, toruńska Caritas podsumowała swoje dwie inne akcje z udziałem i na rzecz najmłodszych: „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”, w ramach której do najmniejszych uczestników ruchu drogowego trafiło

Caritas Diecezji Toruńskiej dziękuje wszystkim przybyłym za udział w spotkaniu, jednocześnie zachęcając do zakupu świateł WDPD, a także zapraszając wszystkich ludzi dobrej woli, firmy, instytucje i wolontariuszy do dzielenia się z potrzebującymi tym, czym mogą się podzielić.

Mateusz Rudziński



Wolontariusze Caritas z pomocą żołnierzy obdarowali uczestników paczkami

„Rozjaśnij dzieciom przyszłość” zyskało w naszej diecezji nowe, bardzo praktyczne znaczenie. Odwołał się do niego też otwierający spotkanie dyrektor Caritas ks. prał. Daniel Adamowicz,

Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom i odśpiewaniu Biskupowi Andrzejowi imieninowego „Sto lat”, spotkanie zakończył recital bp. Antoniego Długosza, przyjaciela dzieci.

7 tys. kamizelek odblaskowych, oraz „Warto być bohaterem”, w której uczniowie, szkół z diecezji zebrali 24 tys. zł na rzecz swoich chorych i niepełnosprawnych rówieśników.

Projekt dofinansowano ze środków Gminy Miasta Toruń. Dziękujemy za pomoc w organizacji przedsięwzięcia: Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu, Komendzie Miejskiej Policji w Toruniu, Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, Impresariatu Sauron, Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Toruniu, Nadleśnictwu Toruń, Toruńskiej Grupie Ratownictwa PCK oraz Placówce Żandarmerii Wojskowej w Toruniu. Za wsparcie akcji „Jestem widoczny, jestem bezpieczny” słowa wdzięczności kierujemy do Krajowej Spółki Cukrowej Polski Cukier oraz Grupy Erbud Oddział Toruń. Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013.

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (93B)

KUSTOSZ LUDZKICH SERC (II)

Spełniał się w kapłaństwie. Kochał modlitwę i Eucharystię. Pielęgnował życie sakramentalne chełmińskiej parafii i kultywował pamięć o jej świętych. Był blisko ludzi i ich codziennych spraw

Ksiądz Groszkowski, choć wiele energii poświęcał na inwestycje budowlane i remonty, nigdy nie zaniedbywał duszpasterstwa. „Był kapłanem mądrym i gorliwym” – wspomina ks. prof. Anastazy Nadolny.

Nauczyciel wiary

Jako miłośnik Eucharystii upowszechniał praktykę wczesnej Komunii św. Wielką jego troską była katechizacja, począwszy od przedszkolaków po studentów i młodzież pracującą. Tworzył oazy Dzieci Bożych, młodzieży i rodzin. Organizował dni skupienia i konferencje religijne, comiesięczne spotkania nauczycieli połączone z Mszą św., spotkania opłatkowe. Utworzył Duszpasterstwo Anonimowych Alkoholików. Przygotowywał nauki stanowe i pielgrzymki. Zatraskany o parafian zagubionych moralnie

spędzał długie godziny w konfesjonale (w 1998 r. tam, gdzie spowiadał, odsłonięto tablicę pamiątkową „w hołdzie Świętemu Duszpasterzowi”).

Co roku w 2. niedzielę maja uczestniczył w odpuscie poprzedzonym pieszymi pielgrzymkami do sanktuarium bł. Juty z Bielczyn, której kult propagował tak jak jego poprzednik sprzed wojny, ks. Józef Szydzik. W 1962 r. wydał jej biografię. Upowszechniał pamięć o urodzonym w Chełmży bł. ks. Frelichowskim (wówczas słudze Bożym); w katedrze odsłonił epitafium z odlewem maski pośmiertnej męczennika Dachau. Pamiętał o św. Walentym od wieków otoczonym czcią na ziemi chełmińskiej; odpust parafialny (prócz tytularnego w uroczystość Trójcy Świętej) poprzedzał rekolleksjami. Przypominał wiernym, że ich „tu i teraz” jest zakorzenione w historii: na nowym cmentarzu upamiętnił 6 chełmżan poległych w styczniu 1919 r. w walce z Grenzschutzem, a także ofiary II wojny światowej. W 1991 r. włączył się w organizację wyjazdu parafian na groby ofiar zbrodni bolszewickich, umieszczenie tablicy pamiątkowej oraz złożenie na cmentarzu urny z ziemią pobraną z miejsc męczeństwa Polaków w Sowietach.

Bliski ludziom

Prałat, kanonik honorowy i prepozyt Kapituły Kolegiackiej, pełniący ważne funkcje w diecezji, dziekan chełmiński, „głęboko przejęty wiarą, nad wyraz skromny unikał podkreślania swej pozycji w Kościele” (Ryszard Muzioł). Duże znaczenie przypisywał wizytom kolędowym,



Ks. inf. Alfons Groszkowski (1915-93)

które rozpoczynał już w Adwencie. Ciekaw ludzi, poznawał wtedy ich troski. Organizował pomoc materialną dla biednych i bezrobotnych. Był ze swoimi parafianami w trudnych chwilach historycznych: w 1980 r. odprawił Mszę św. dla pracowników strajkujących w cukrowni, na początku lat 90. bronił ich przed bezrobociem w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych. Dzięki nawiązaniu dobrego kontaktu z nauczycielami uzyskał ich bezinteresowne wsparcie dla akcji półkolonii zimowych dla dzieci. Pamiętał o swych dawnych parafianach z Tczewa i Nowej Cerkwi, swych uczniach, zapraszając ich do Chełmży na sierpniowe rekolleksje. „Nie miał życia prywatnego. Nie umiał dbać o siebie” (ks. Grunt). Oddając Bogu i ludziom całą swoją energię, „przedkładając wartości duchowe ponad wszystko, wymagający, ale pełen życzliwości, miłosierdzia i poko-

ry” (Ryszard Muzioł) umarł tak jak żył, na kapłańskim posterunku. Podczas ostatniej Mszy św. roratnej potknął się podczas rozdawania Komunii św., łamiąc obojczyk. Zmarł 14 stycznia 1993 r. Ukończywszy bieg „w dobrych zawodach”, ufny w Boże miłosierdzie, prosił w testamencie o wykonanie na Mszy św. pogrzebowej radosnego „Alleluja” z „Mesjasza” Händla w wykonaniu chóru św. Cecylii pod dykcją Alfonsa Dorawy. 18 stycznia 250 kapłanów z dawnej diecezji chełmińskiej poprowadziło na stary cmentarz niekończący się pochód wiernych żegnających swego duchowego pasterza.

Pozostały po nim znaki pamięci; np. tablica pamiątkowa w kaplicy w Skąpem, ulice jego imienia w Chełmży i Warszawicach, wydana w 2012 r. biografia. „Grobowiec tego zasłużonego kapłana – pisze Wojciech Wichnowski w «Głosie z Torunia» z 17 listopada – to chyba jedyne miejsce na chełmińskich cmentarzach, gdzie bez żadnej przerwy od 20 lat płoną znicze”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia

niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18
87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38